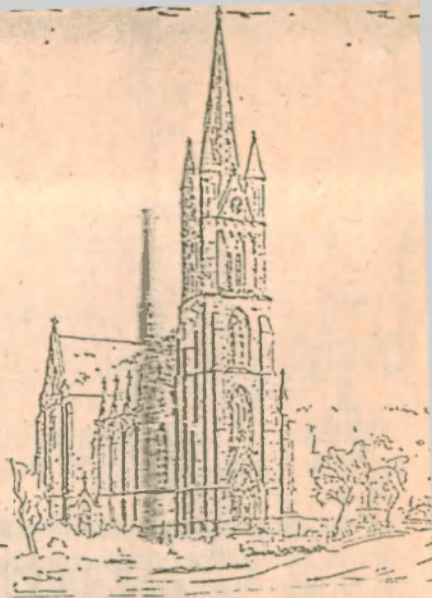


NASZA GAZETA

Pismo Towarzystwa Przyjaciół

SŁAWIĘCIC * nr 1 październik '90



Drodzy przyjaciele Sławiećic!

Wola Opatrzności zrzuciła, z miejscowość SŁAWIĘCICE stała się dla nas **bardzo** bliska. Dla jednych z racji urodzenia, inni **pensali** Sławiećice poprzez naukę w szkole średniej, **jeszcze** inni związali się z tą miejscowością, od momentu, gdy tu zaczęli mieszkać. Dla bardzo wielu ludzi **naszkających** za granicą Sławiećice zostana już na **zasze** mała kropka na mapie Polski, patrząc na jej południowo-zachodnie tereny.

Dla duchowego scalenia nas **wszystkich** i w porozumieniu z Naszym Księdzem **Praszczem** pragniemy powołać do istnienia **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SŁAWIĘCIC**.

Towarzystwo chce być szkołą **jedności**, chce być miejscem, gdzie będziemy uczyć się **ożnic**. Wolność i godność osoby ludzkiej, jej **prawa** do pełnego rozwoju osobowego i społecznego, jej **prawa** do własnej kultury i języka będą podstawą **wszkiego** naszego działania.

Towarzystwo chce być **mostem** między ludźmi, którzy przez związek ze Sławiećicami **dzisiaj** rozsiani pragną budować Nową Europę.

Sławiećice - nasza mała Ojczyzna - mają być **mag-nesem** przyciągającym nas **wszystkich**.

Towarzystwo, jako propozycja **practicznej** realizacji wspólnoty chrześcijańskiej, chce **przede** wszystkim rozciąć opiekę i organizować **omoc** dla ludzi potrzebujących, mieszkających **dzisiaj** w Sławiećicach i ze Sławiećicami związanych.

W porozumieniu z instytucjami **szkolnymi** chcemy troszczyć się o wychowanie i **wykształcenie** młodego pokolenia. Pragniemy także brać **czynny** udział we wszystkich przejawach życia społecznego Ziemi Koziełskiej. Ambicją założycieli jest **gromadzenie** pamiątek związanych z przeszłością **naszej** pięknej, pełnej bogatej historii miejscowości.

Jesteśmy przekonani, że miejsce **naszeka** Kłodnicą i Kanałem Gliwickim zostało nam **nie tylko** podarowane, ale i zadane. Chcemy chronić **tuszą** przyrodę i środowisko naturalne - będzie to **jedno** z podstawowych zadań naszego towarzystwa.

W naszym kąciku literackim drukować będziemy utwory pisarzy i poetów znanych i mniej znanych. Zapraszamy **też** poddantów. Dziś wiersz znanego poety - księdza Jana Twardowskiego.

K.B

Ks. Jan Twardowski

Zmartwiene

Jeżu - martwił się proboszcz -
głosisz tylko prawdę
nie wyjeżdżasz na Zachód by kupić messaranie
w Rosji już zmiało a ty wciąż w ukrociu

Nie budujesz kościoła z pustaków
lecz z żywego serca
nie odkładasz na wszelki wypadek

jak Ty sobie dasz radę w życiu.

Członkiem naszego Towarzystwa może być każdy, bez względu na to, gdzie teraz **pracuje** lub mieszka, jakim językiem mówi, jakiej jest orientacji **politycznej**, niezależnie od tego, czy jest wierzącym czy też **nie**.

Nasze przyjacielskie ręce i serca **wciągamy** do wszystkich, którzy w Sławiećicach mieszkają **aż** tu się urodzili, chodzili tu do szkoły lub tylko o Sławiećicach **słyszeli**. Mamy nadzieję, że wszystkie istniejące już organizacje **ugrupowania** działające na terenie Sławiećic, jak **rowniez** działające poza Sławiećicami, ale z nimi związane, stałyby się członkami **wspierającymi** naszego Towarzystwa.

Pragniemy wydawać pismo "Nasza Gazeta". Przy pomocy tego periodyku pragniemy **informować** członków i zainteresowanych o wszystkim, co dotyczy **Sławiećic** i Sławiećiczan.

Grupa założycielska:

Elżbieta Kurzaj	Reena Abian
Włodzisław Hutuszewski	Hanna Miłysiak
Janusz Kopolka	Volizay Lerch (RFN)
Honorata Michalczyk	Marie Wsz
Piotr Olesz	Janusz Sorski (USA)
Ks. Franek Kurzaj (Texas)	Hildegard Hebllich (RFN)
Ks. Kazimierz Bulak (Togo)	Anna Słazek
Krzysztof Burdynowski	Michał Szendzielorz

NASZA GAZETA

Pismo Towarzystwa Przyjaciół

SŁAWIĘCIC * nr 1 październik '90



Drodzy przyjaciele Sławięcic!

Wola Opatrzności zrządzila, że miejscowość SŁAWIĘCICE stała się dla nas bardzo bliska. Dla jednych z racji urodzenia, inni poznali Sławięcice poprzez naukę w szkole średniej, jeszcze inni związali się z tą miejscowością od momentu, gdy tu zaczęli mieszkać. Dla bardzo wielu ludzi mieszkających za granicą Sławięcice zostają już na zawsze małą kropką na mapie Polski, patrząc na jej południowo-zachodnie tereny.

Dla duchowego scalenia nas wszystkich i w porozumieniu z Naszym Księdzem Proboszczem pragniemy powołać do istnienia TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SŁAWIĘCIC.

Towarzystwo chce być szkołą jedności, chce być miejscem, gdzie będziemy uczyć się łączyć. Wolność i godność osoby ludzkiej, jej prawo do rozwoju osobowego i społecznego, jej prawo do własnej kultury i języka będą podstawą wszelkiego naszego działania.

Towarzystwo chce być pomostem między ludźmi, którzy przez związek ze Sławięcicami dzisiaj rozsiani pragną budować Nową Europę.

Sławięcice - nasza mała Ojczyzna - mają być magnesem przyciągającym nas wszystkich.

Towarzystwo, jako propozycja praktycznej realizacji wspólnoty chrześcijańskiej, chce przede wszystkim rozszerzać opiekę i organizować pomoc dla ludzi potrzebujących, mieszkających dzisiaj w Sławięcicach i ze Sławięcicami związanych.

W porozumieniu z instytucjami szkolnymi chcemy troszczyć się o wychowanie i wykształcenie młodego pokolenia. Pragniemy także brać czynny udział we wszystkich przejawach życia społecznego Ziemi Kozieleckiej. Ambicją założycieli jest gromadzenie pamiątek związanych z przeszłością naszej pięknej, pełnej bogatej historii miejscowości.

Jesteśmy przekonani, że miejsce nierzeką Kłodnicą i Kanalem Gliwickim zostało nam nie tylko podarowane, ale i zadane. Chcemy chronić tujszą przyrodę i środowisko naturalne - będzie to jedno z podstawowych zadań naszego towarzystwa.

W naszym kąciku literackim drukować będziemy utwory pisarzy i poetów znanych i mniej znanych. Zapraszamy też recenzentów. Dziś wiersz znanego poety - księdza Jana Twardowskiego.

K.B

ks. Jan Twardowski

Zmartwił

Jezu - martwił się proboszcz -
głosisz tylko prawdę
nie wyjeżdżasz na Zachód by kupić mieszkanie
w Rosji już zmieknęło a ty wciąż w ukryciu

Nie budujesz kościoła z pustaków
lecz z żywego serca
nie odkładasz na wszelki wypadek

jak Ty sobie dasz rad; w życiu.

Członkiem naszego Towarzystwa może być każdy, bez względu na to, gdzie teraz pracuje lub mieszka, jakim językiem mówi, jakiej jest orientacji politycznej, niezależnie od tego, czy jest wierzącym czy też nie.

Nasze przyjacielskie ręce i serca wciągamy do wszystkich, którzy w Sławięcicach mieszkają a tutaj się urodzili, chodzili tu do szkoły lub tylko o Sławięcicach słyszeli. Mamy nadzieję, że wszystkie istniejące już organizacje i grupowania działające na terenie Sławięcic, jak również działające poza Sławięcicami, ale z nimi związane, stałyby się członkami wspierającymi naszego Towarzystwa.

Pragniemy wydawać pismo "Nasza Gazeta". Przy pomocy tego periodyku pragniemy informować członków i zainteresowanych o wszystkim, co dotyczy Sławięcic i Sławięcician.

Grupa założycielska.

Elżbieta Kurzaj	Reena Dhan
Włodzisław Matuszewski	Ilona Włysiak
Jozeł Kopolka	Volfgang Lereh (RPN)
Honorata Michałczyk	Haris #52
Piotr Olesz	John Sworski (USA)
ks. Franek Kurzaj (Texas)	Włodzisław Mielich (RPN)
ks. Kazimierz Bulak (Togo)	Anna Białek
Krzysztof Burdynowski	Micheel Bendziejorz

A może warto spróbować?

Skąd ten pomysł? Zskładać jakieś towarzystwo, wydawać gazetę. Po co? Jakoby nie było dosyć biedności, dosyć kłopotów i pracy w domu. Przecież i tak ciągle brakuje czasu. Wielu pomyślało tak - "znalazła się grupa szalenców"; - "że też im się tak chce to robić"; - "a może mającym swój interes"; - "jak chcą, niech robią, my się tam nie będziemy pchać".

A w chwili później jeden czy drugi będzie narzekał - "tego nie ma, to nie tak, a gdzie indziej jest lepiej, inaczej, a dlaczego tego nie zrobili" itp.

To jest stary sposób myślenia. Teraz nastają inne czasy. Jest szansa na zrobienie wielu rzeczy po naszemu, tak, żeby nam było dobrze i byśmy byli zadowoleni.

Trzeba popatrzeć trochę dalej niż własne podwórko, mieć jakąś wizję przyszłości, nie tracić szansy już na starcie. Razem robi się dużo więcej niż w pojedynkę.

Państwo teraz da niewiele albo i nic, najwyżej stworzy warunki, możliwości i tylko od nas zależy jak je wykorzystamy.

Sławięcice mają bogatą historię i mogą nią się chlubić. Ale tę historię trzeba znać, trzeba ją przekazywać młodszymi i tym, którzy tu się osiedlają.

Teraz jesteśmy tylko dzielnicą i to na peryferiach Konińskiego. Trzeba by nasz głos był słyszalny i starać się wpłynąć na naszych radnych. Wielu mieszkańców Sławięcic wyjechało, ale też wielu nowych się tu osiedla. Rozleciać się w różne strony i z różnych stron przysłać.

Pragniemy by ich wszystkich łączyła przynajmniej jedna myśl - umiłowanie Sławięcic i chęć pracy dla tego osiedla. Postarajmy się łączyć siły, energię, pomysły i środki tych, którzy tu mieszkają lub mieszkali i tych, którzy są nam przyjaźni.

Chcemy uczynić ze Sławięcic osiedle, które będzie naszą dumą i radością!

Planujemy w przyszłości jako Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic prowadzić różną działalność - kulturalną, gospodarczą itp.

Jest tutaj miejsce dla wszystkich niezależnie od tego skąd przyszli, gdzie się urodzili, jakim językiem mówią i jaką wiarę wyznają. Kryterium jest jedno: czuć się związanym ze Sławięcicami i coś chcieć dla nich zrobić.

Postanowiliśmy wydawać: "Naszą gazetę".

Różne są zdania na jej temat. Widzimy sens i cel informowania wszystkich o tym co się dzieje w Osiedlu, w Radzie Miejskiej, Parafii, w szkole, czym zajmuje się Samorząd.

Pragniemy publikować historie Sławięcic, praktyczne porady, informacje o ślubach, narodzinach, pogrzebach, nowych mieszkańcach. Będzie miejsce na publikowanie własnych utworów, korespondencji, wspomnień.

Oczekujemy na wszelkie pomysły i inicjatywy dotyczące zarówno "Towarzystwa" jak i pisma, a przede wszystkim

liczymy na pomoc i współpracę.

Z jednego powinniśmy sobie zdać sprawę: jeśli nie zrobimy nic, to za zmiarnowaną szansę możemy mieć szansę tylko do siebie samych.

Więc trzeba spróbować - musi się udać!

Grzegorz Białek

Statut Towarzystwa jest opracowywany. Gotowy projekt zostanie udostępniony do dyskusji.

Po poprawkach i uchwaleniu na zebraniu ogólnym zostanie zgłoszony do sądu celem zarejestrowania naszego Towarzystwa jako organizacji prawnej.

O terminie zebrania poinformujemy za pomocą specjalnych ogłoszeń.

Apteka

Po wielu latach upartych starań mieszkańców Osiedla Sławięcice o swoją aptekę, trud i upór zostały uwieńczone sukcesem. Trzeciego września br. zaczęła pracę prywatna apteka. Prowadzić ona będzie przy asortyment Urzędowego Spisu Leków, szeroki asortyment ziół i preparatów "Herbapolu" oraz środki i preparaty parafarmaceutyczne.

Pracownicy apteki starają się zapewnić ludzi korzystających z usług apteki byli rzetelnie i fachowo obsługiwani.

A jeżeli po pewnym czasie słyszeć się będzie stwierdzenie "idę do naszej apteki", będzie to spełnienie życzeń ludzi, którzy w niej pracują, jak i tych, którzy włożyli duży wkład w jej powstanie.

W tym miejscu nie można pominąć pana Włodzimierza Matuszewskiego, który czuć się może jej Ojcem Chrześnym, Radnych Osiedla oraz wielu życzliwych i chętnie niosących pomoc w jej organizowaniu.

Niżej podpisany, prowadzący tę aptekę zaprasza do korzystania z jej usług Społeczeństwo Osiedla oraz okolicznych miejscowości codziennie w godzinach od 10⁰⁰-18⁰⁰.

mgr Maciejewski.

Profesor Tadeusz Chmielewski nie żyje!

W dniu 8.09.1990 r. zmarł Profesor Tadeusz Chmielewski. Długoletni nauczyciel Technikum Chemicznego w Sławięcicach. Wielki przyjaciel młodzieży. Wychowawca wielu pokoleń chemików. Do grona wychowanków Profesora należą ministrowie, dyrektorzy, księża.

Dziękujemy Ci Panie Profesorze.
Spoczywaj w pokoju.

HISTORIA SŁAWIĘCIC

Sławięcice - miejscowość podana sławy (gdyż naszę tę wywodzić można od słowa sława) należy do najstarszych na Śląsku. Przetrwiała ona od czasów piastowskich aż do dnia dzisiejszego. Rdzeń nazwy "sława" zachował się nawet w niemieckim brzmieniu nazwy miejscowości w okresie Trzeciej Rzeszy (Ehrentorf).

Założenie Sławięcic trudno jest powiązać z konkretną datą. Nieznane są początki grodu, osady lub kościoła. Dość przypadkowe wykopaliska ujawniły ślady osadnictwa wczesno-historycznego, sięgającego - być może IX wieku. Podczas wyburzania starego kościoła sławięcickiego w XIX wieku napotkano na stare fundamenty. Układ ich wskazywał na resztki świątyni pogańskiej, którą później przekształcono w kościół cniżeścieński.

Najdawniejsze zapiski odnoszące się do Sławięcic pochodzą z XIII wieku. W tym czasie wchodziły one w skład księstwa opolskiego rządzonego przez śląskich Piastowiczów, księcia Kazimierza (1211-1229), Mieszka II (1229-1246) i księcia Władysława Opolczyka (1246-1292) (tego, który sprowadził do Częstochowy Obraz Jasnoogórski). Po jego śmierci księstwo zostało podzielone między czterech synów. Sławięcice weszły w skład księstwa kozielsko-bytamskiego.

Wielką rolę w rozwoju Sławięcic z księciem Władysławem II Opolczykiem. Nieodpowiednie za jego panowania uzyskały prawa miejskie. W tym czasie istniał również Ujazd będący własnością biskupów wrocławskich. To bliskie sąsiedztwo miało niekorzystny wpływ na los Sławięcic. Stanowiły one jako miasto zagrożenie dla rozwoju gospodarczego pobliskiego Ujazdu. 30 listopada 1260 roku książę Władysław II Opolczyk odebrał Sławięcicom prawa miejskie i zamienił je w zwykłą wieś. Utraciły one wówczas prawa targowe, a nawet drogę publiczną, która miała przechodzić tylko przez Ujazd.

Odebranie praw miejskich Sławięcicom spowodowało niewątpliwie uszczuplenie znaczenia miejscowości i dochodów księcia. Celem rekompensaty otrzymał on od biskupa wrocławskiego 6 wiosek.

Straty jakie ponieśli mieszkańcy Sławięcic, trudno dziś ocenić. Można przypuszczać, że w 1260 r. trwała już budowa miasta, że wytyczono jego przyszły kształt, wyznaczono miejsce pod budowę ratusza i domów mieszkalnych. Trudno jest jednak jednoznacznie umiejscowić położenie rynku i innych obiektów. Można wskazać dwa obszary: jeden położony w pobliżu dzisiejszego kościoła parafialnego, określanej później jako Wielkie Sławięcice, drugi to okolice Technikum Chemicznego, określanej jako Małe Sławięcice, później utrwaliła się również nazwa Mała Wieś.

Pozbawienie Sławięcic praw miejskich nie było równoznaczne z likwidacją osady istniejącej tu od dawna. Wieś miała nadal warunki utrzymania się, a nawet rozwoju. Stanowiła w czasie pobytów księcia przejściowy, lecz ważny

ośrodek władzy politycznej i administracyjnej dla całego księstwa. Często pobyty księcia na Sławięcicach zmuszali, podnosili znaczenie miejscowości, której ludność świadczyła różnorodne usługi na rzecz księcia i jego domu.

c.d.n

Opracowano na podstawie pracy K. Jończy.

Krzysztof Kowalkowski

W szpitalu

Już przeszło sto lat szpital sławięcicki niesie pomoc chorym ze Sławięcic i okolicy. W ciągu tego stulecia pracowało w nim wielu wspaniałych ludzi. Jednym z nich był światowej sławy mikrobiolog, odkrywca prątki gruźlicy - Robert Koch. Dziś szpital nosi jego imię. Jaku obiekt zabytkowy podlega ochronie prawnej.

Obecnie istnieją tu dwa Oddziały Chorób Płuc oraz Oddział Internistyczno-Zawodowy. Na korzyść Oddziałów pracują: apteka szpitalna, pracownia rentgenowska, laboratorium (pracujące także dla Przychodni w Sławięcicach) oraz zespół administracyjno-gospodarczy.

Wiele dobrego można napisać o ludziach, tu pracujących. Dzięki nim chorzy otoczeni są naprawdę troskliwą opieką. Są pacjenci, którzy mają sklerozę i nie dostrzegają specjalnie braków w dzialech czy w szpitalu sławięcickim. Wielu chorych swiadczy, że z tak dobrą opieką nie spotkali się jeszcze w żadnej placówce służby zdrowia. To o czymś świadczy.

A trzeba pamiętać, że warunki pracy są tu niełatwe. Stoi tu w medycynie to bardzo dużo. Zmienilo się leczenie, zmieniła się diagnostyka. Do tego, zmiana należy ustosunkować stare budynki i ich infrastrukturę. Poważniejszych zmian często wprowadzić nie można. Na przeszkodzie stoją czasem przepisy o ochronie zabytków, a najczęściej - brak funduszy. Jest to bolączka całej naszej służby zdrowia. Jako jednostka budżetowa jesteśmy zależni od stanu finansów państwa, a stan ten jest powszechnie znany. Czekamy z nadzieją na nowe zasady finansowania służby zdrowia ale nie czekamy bezczynnie.

Dzięki współpracy z zakładami przemysłowymi Kędzierzyna-Koźła udaje się poprawić zaopatrzenie w aparaturę medyczną. Mamy aparat do ultrasonografii, kardiomonitory, bronchofibroskop.

Czynimy starania w kreju i za granicą o zdobycie jeszcze kilku urządzeń, które pozwolą na lepszą diagnostykę i usprawnienie leczenia. Jest jeszcze wiele do zrobienia! Tę krótką notatkę chciałbym zakończyć apelem do wszystkich czytelników. Jeżeli ktoś z was, drodzy Czytelnicy, może w jakiś sposób nam pomóc, bądźmy głęboko wdzięczni. Czekamy na każdą inicjatywę. Każda z nich jest ważna, bo może przynieść ulgę w cierpieniu a nawet uratować czyjeś życie. A przecież po to jesteśmy!

Krzysztof Burdynowski

Amerykanie w Sławięcicach

16 września, późnym niedzielnym popołudniem mieliśmy okazję powitać w Sławięcicach grupę amerykańskich turystów-pielgrzymów z Teksasu. Ta 23 osobowa grupa starszych osób to potomkowie polskiej emigracji z 1854r., którzy próbują odnaleźć swoje rodzinne korzenie i miejsca, z których kiedyś, przed ponad wiekiem wyemigrowali ich dziadkowie.

I chociaż Sławięcice do tych miejsc nie należą, przyjechali również tu, aby zobaczyć rodzinną miejscowość i dom swojego księdza misjonarza w Teksasie - Franciszka Kurzaja.

Powitanie odbyło się na kościelnym placu udekorowanym z tej okazji flagami narodowymi Stanów Zjednoczonych, Polski oraz flagą stanu Teksas. Ksiądz proboszcz J. Piechoczek powiedział parę słów powitania po polsku i angielsku, a małe dziewczynki wręczyły każdemu uczestnikowi pielgrzymki bukietki kwiatów.

Mile, jak zauważyliśmy, zaskoczeni amerykańscy goście przywitani się z każdą osobą, która była na parkingu. W większości wypadków posługiwali się przy tym, i to zupełnie niezłe, starą gwara śląską.

Po krótkim błogosławieństwie w kościele, całą grupą - wraz z księdzem Klakiem - również polskim misjonarzem w USA, udali się na ulicę Małą. Atrakcją, przynajmniej dla niektórych, był przejazd przez Sławięcice nyczką zaprzęzoną w konie, zamiast autobusem. Chętnych do takiej przejażdżki nie wystraszył padający cały dzień deszcz. Na ulicy Małej goście oczekiwali rodzice i bracia księdza Franka, pozostali jej mieszkańcy oraz chórek dziewczynek śpiewających przy akompaniamencie gitary.

Po krótkiej wizycie w rodzinnym domu księdza, goście powrócili na plebanie, gdzie oczekiwała ich już przygotowana wcześniej kolacja oraz ostatnia atrakcja sławięcickiego wieczoru, czyli pan Jochem i jego zespół muzyczny. Oczywiście, gdzie ten zespół, tam i wesoła zabawa, którą naprawdę żal było przerywać, nawet ze względu na późną porę i czekającą jeszcze naszych gości drogę do Opolą. Gdy jednak nadszedł już czas pożegnania i ostatniej wspólnej międzynarodowej pieśni przyjaźni, załamujący się głos i łzy wzruszenia nie były rzadkością.

I chociaż cały program pobytu amerykańskich gości wypełniony był wieloma atrakcjami związanymi ze zwiedzaniem wspaniałych i zabytkowych miejsc w Krakowie czy Warszawie, to jednak w Sławięcicach, poprzez bezpośredni kontakt z ludźmi, mieli oni okazję przekonać się o p. zysłowiowej polskiej serdeczności oraz gościnności.

Grażyna Kret

O co walczą Radni?

Radnymi w nowowybranej 27.V.90r. Radzie Miejskiej Kędzierzyna-Koźła, reprezentującymi Osiedle Sławięcice, są Anna Białek, Gerard Kurzaj i Józef Rypa. W 36-osobowej Radzie mamy więc 3 "naszych". Jako Radni uważamy, że do najpilniejszych problemów, które w Sławięcicach trzeba rozwiązać należą:

- 1) ochrona środowiska naturalnego osiedla
- 2) gazyfikacja - w październiku b.r. rozpoczyna się budowa 2,6 km odcinka rurociągu wysokiego ciśnienia. Wykonawca - "Gazobudowa" Zabrze, inwestor - "Inwestdim" Kędzierzyn-Koźle
- 3) sala gimnastyczna dla szkoły podstawowej
- 4) kanalizacja Osiedla
- 5) naprawa dróg i chodników
- 6) budowa nowego mostu na Kłodnicy w parku i remont tzw. "małego mostku"
- 7) uporządkowanie zabytkowego parku
- 8) poprawa telefonizacji
- 9) usuwanie śmieci (likwidacja dzikich wysypisk)
- 10) poprawa pracy sieci wodociągowej
- 11) oświetlenie ulic
- 12) regulacja rzeki Kłodnicy
- 13) likwidacja pustostanów mieszkaniowych i oddanie lokali komunalnych dobru gospodarzowi
- 14) poprawa handlu i usług
- 15) uczynienie z Domu Kultury rzeczywistej placówki kultury
- 16) likwidacja brzydkich tablic informacyjnych przy wszędzie do Sławięcic
- 17) poprawa estetyki Osiedla (zieleni, wystawy, szklidy itp.).

Mamy świadomość, że w ciągu 4-letniej kadencji wszystkich spraw nie załatwimy. Ale kiedyś trzeba przecież zacząć!

Nastawiony optymistycznie:

Gerard Kurzaj

"FOTOLAB"

to szybkość solidność pewność

Współwłaściciel FIRMY

Michał Szendzielorz, mieszkaniec Sławięcic

zaprasza wszystkich FOTAMATORÓW

Kędzierzyn ul. Piotra Skargi 21

W następnym numerze "Naszej Gazety" m.in.: korespondencja ks. Franka z Teksasu; wiadomości z 'Togo (Aryka); najnowsze informacje o gazyfikacji Osiedla; Kącik świąteczny; historia sportu w Sławięcicach (odc.1); Sławięcice w Rzymie (odc.1); wywiad z Panem J. Kapolką pt "Jak budowałem Kanał Gliwicki" i inne. ZAPRASZAMY!

Gwarantujemy serdeczność i przyjaźń.

Na terenie naszego Osiedla istnieje i prężnie działa Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Nasze koło terenowe liczy 120 członków. Są to ludzie w wieku podeszłym, renciści, ludzie chorzy i często samotni. W Związku naszym szukają przyjaźni, zrozumienia, towarzyskich spotkań, rozrywki, a niekiedy również wsparcia materialnego.

Zasłużonym dla naszego Koła i całego Związku działaczem jest Pan Robert Węgrzyk, założyciel i długoletni Prezes koła. Są wśród nas dostojni i wielce szanowni państwo Jutrzenie, państwo Grabowscy, państwo Dudkowie i wielu innych, zasłużonych mieszkańców naszego Osiedla.

W środowisku naszym Związek ten cieszy się dużym uznaniem i szacunkiem, mamy bardzo duże wsparcie i pomoc tutejszej parafii, a szczególnie Księdza Proboszcza, mamy także pomoc ze strony Samorządu Mieszkańców, Zakładu Produkcji Warzywniczej oraz osób prywatnych i rzemieślników, którzy nie szczędzą pomocy materialnej, fundując nam wycieczki czy inne imprezy przy ciastku i kawie.

Całym wielkim sercem wspomaga nas już emerytka, ale ciągle zapracowana pani E. Kurzaj, która razem z paniami B. Schiffer i K. Orczyk starają się wnieść do naszej pracy coś nowego tak, aby urozmaicić i uatrakcyjnić smutne często życie naszych Babć i Dziadków, Ojców, Matek i Przyjaciół. Nie możemy i nie chcemy być poza nawiasem życia społecznego Osiedla i Miasta.

Mieliśmy bardzo wiele miłych i przyjemnych spotkań z ciekawymi ludźmi, uroczyste i z fasonem obchodzimy "Dzień Matki", "Dzień Babci", "Dzień Kobiet", Dni Emeryta i Rencisty. W świątecznym nastroju spotykamy się po świętach Bożego Narodzenia - przy świecach i z kolędami cieszymy się wspólnie z narodzenia Pana. Oglądamy razem i często na wesoło filmy z kasetwideo, ofiarowane nam przez mieszkańców Osiedla - przyjaciół naszego Związku. Były na naszych spotkaniach modlitwy, śpiewy, dowcipy i nawet tańców nie zabrakło. Korzystamy z sanatoriów, wczasów, biletów ulgowych i wycieczek tak bliskich i dalekich, na jakie nas stać.

Programem swego działania pragniemy objąć wszystkich potrzebujących mieszkańców naszego Osiedla, bez względu na ich pochodzenie i poglądy. Obiecujemy im miłe spędzenie wolnych chwil w gromadzie, wszelką pomoc, z materialną włącznie - na miarę naszych możliwości, gwarantujemy serdeczność, zrozumienie i przyjaźń.

Tak miłą i serdeczną atmosferę w naszym kole zawdzięczamy wszystkim wymienionym, jak i tym nie wymienionym członkom naszej wspólnoty, przyjaciołom wspierającym nas, za co wszystkim im Bóg Zapłać.

Włodzimierz Matuszewski

Piszą dzieci.

W tym roku w naszej Parafii zorganizowano półkolonie dla dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Organizatorem ich był parafialny "Caritas" razem ze szkołą. Nazywało się to "Świetne lato w Sławięcicach".

Co kilka dni opiekę nad grupą dzieci obejmowały inni osoby - byli to rodzice i inni dorośli ze Sławięcic. W związku z tym program półkolonii był bardzo urozmaicony.

Jeździliśmy na wycieczki - m.in. na Górę Św. Anny, do wesołego miasteczka, do Opola, do Mosznej. Jeśli była ładna pogoda, to kąpaliśmy się w baseni w Blachowni.

Braliśmy udział w ogniskach, zabawach, konkursach, pięknymi nagrodami. Każdego dnia bawiliśmy się wesoło. Byliśmy też z księdzem Frankiem na ślubie i weselu.

Poznaliśmy wiele innych dzieci - z Miejsca Kłodnickiego, Blachowni a także z Kędzierzyna, które też przyjeżdżały na nasze półkolonie.

Było bardzo dobrze. Mam nadzieję, że w przyszłym roku też będą chętni dorośli do zorganizowania nam wakacji. Dużo buziaków dla wszystkich.

Siostr.

PS. Pomogły nam PGO i Spółdzielnia Mleczarska oraz wielu dobrych ludzi. Dziękujemy im bardzo.

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Z tej okazji Dyrekcji Szkoły Podstawowej, Technikum i Przedszkola oraz wszystkim nauczycielom i wychowawcom życzymy wielu dni radości i sukcesów w pracy z dziećmi i młodzieżą.

Wszystkim uczącym się życzymy dobrego samopoczucia w szkole i unikania jedynek, czyli "pał".

REDAKCJA

Prywatna Piekarnia-
Pana ZDONA,
Sławięcice (obok Technikum)
ZAPRASZA!

Z ostatniej chwili

W poniedziałek, 8.X.1990 r. nastąpiło protokolarne oddanie placu budowy pod rurociągiem wysokiego ciśnienia, który zasili w przyszłości całe Sławięcice. Wykonawcą robót - "Gazobudowa" z Zabrze przejęła pas leśny od Nadleśnictwa i jak zapewnia kierownik Grupy Robót inż. Grabowski, pierwsze rury będą ułożone jeszcze w październiku br.

Witamy w Sławięcicach, inżynierze Grabowski!
Czekaliśmy na Pana z utęsknieniem całe 7 lat!

Ze sportu

Wdzięki ofiarności parafian z Duisburga, kościół w Miejscu Kłodnickim otrzymał dzwony a szpital w Sławięcicach inhalatory oraz leki.

Dziękujemy ofiarodawcom serdecznie Bóg zapłać!

Widok kina "Mozaika" należy do samorządu Mieszkańców.

Oczekujemy na propozycje ciekawego wykorzystania.

Samorząd

Firma "DROGBUD", która "naprawiała" nawierzchnię ulicy Sławięcickiej gratujemy szybkiej i dokładnej pracy.

W ten sposób może dogonimy Europę za 100 lat.

Reprezentacja Sławięcic (w wieku do lat 15) zwyciężyła drużynę z Niezdrowic. Wynik 3:0 to zasługą takich zawodników jak: Tomek Poloczek, Andrzej Wieczorek, Mariusz Syrek, Tomasz Kiel, Marek Przebienda, Mariusz Sładczyk, Janusz Przeździerny, Marek Kielbasa, Maciej Przewrocki, Stachu Kasperczyk i inni.

Brawo chłopcy. Tylko tak dalej. Sławięcice czekają na wasze zwycięstwa.

A może zagracie z Cisowa?

Najtańsze i najsmaczniejsze przetwory owocowe i warzywne poleca

SKLEP FIRMOWY

Zakładu Produkcji Warzywniczej
ul. Sławięcicka czynny od 10⁰⁰ - 18⁰⁰.

ZAPRASZAMY

Cały dochód ze sprzedaży Gazety przeznaczony jest na cele charytatywne.

Redaguje kolegium: Grzegorz Bialek, Krzysztof Burdynowski, Maria Grzywocz, Gerard Kurzaj, Piotr Olesz.
Adres redakcji: 47-230 Kędzierzyn-Koźle (Sławięcice), ul. Asnyka 17, tel 352-51

Redakcja zaprasza wszystkich chętnych do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi, opinie.

Osoby mieszkające obecnie za granicą a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem drogą pocztową "Naszej Gazety" prosimy o listowny kontakt z Redakcją.

A może warto spróbować?

Skąd ten pomysł? Zskłaniać jakieś towarzystwo, wydawać gazetę. Po co? Jakby nie było dosyć trudności, dosyć kłopotów i pracy w domu. Przecież i tak ciągle brakuje czasu. Wielu pomyślało tak - "znalazła się grupa szaleńców"; - "że też im się tak chce to robić"; - "a może mają swój interes"; - "jak chcą, niech robią, my się tam nie będziemy pchać".

A w chwili później jeden czy drugi będzie narzekał - "tego nie ma, to nie tak, a gdzie indziej jest lepiej, inaczej, a dlaczego tego nie zrobili" itp.

To jest stary sposób myślenia. Teraz nastają inne czasy. Jest szansa na zrobienie wielu rzeczy po naszemu, tak, żeby nam było dobrze i byśmy byli zadowoleni.

Trzeba popatrzeć trochę dalej niż własne podwórko, mieć jakąś wizję przyszłości, nie tracić szansy już na starcie. Razem zrobi się dużo więcej niż w pojedynkę.

Państwo teraz da niewiele albo i nic, najwyżej stworzy warunki, możliwości i tylko od nas zależy jak je wykorzystamy.

Sławięcice mają bogatą historię i mogą się chlubić. Ale tę historię trzeba znać, trzeba ją przekazywać młodszymi i tym, którzy tu się osiedlają.

Teraz jesteśmy tylko dzielnicą i to na peryferiach Kondziemińskiego. Trzeba by nasz głos był słyszalny i sprawił wrażenie dla naszych rodaków. Wielu mieszkańców Sławięcic wyjechało, ale też wielu nowych się tu osiedliło. Rozjechali się w różne strony i z różnych stron przyjeżdżają.

Pragniemy by ich wszystkich łączyła przynajmniej jedna myśl - umiłowanie Sławięcic i chęć pracy dla tego osiedla. Postarajmy się łączyć siły, energię, pomysły i środki tych, którzy tu mieszkają lub mieszkali i tych, którzy są nam przyjaźni.

Chcemy uczynić ze Sławięcic osiedle, które będzie naszą dumą i radością!

Planujemy w przyszłości jako Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic prowadzić rozmaite działalności - kulturalną, gospodarczą itp.

Jest tutaj miejsce dla wszystkich niezależnie od tego skąd przyszli, gdzie się urodzili, jakim językiem mówią i jaką wiarę wyznają. Kryterium jest jedno: czuć się związanym ze Sławięcicami i coś chcieć dla nich zrobić.

Postanowiliśmy wydawać: "Naszą gazetę".

Różne są zdania na jej temat. Widzimy sens i cel informowania wszystkich o tym co się dzieje w Osiedlu, w Radzie Miejskiej, Parafii, w szkole, czym zajmuje się Samorząd.

Pragniemy publikować historię Sławięcic, praktyczne porady, informacje o ślubach, narodzinach, pogrzebach, nowych mieszkańcach. Będzie miejsce na publikowanie własnych utworów, korespondencji, wspomnień.

Oczekujemy na wszelkie pomysły i inicjatywy dotyczące zarówno "Towarzystwa" jak i pisma, a przede wszystkim

liczymy na pomoc i współpracę.

Z jednego powinniśmy sobie zdać sprawę: jeśli nie zrobimy nic, to za zmarnowaną szansę możemy mieć pensje tylko do siebie samych.

Więc trzeba spróbować - musi się udeś!

Grzegorz Białek

Statut Towarzystwa jest opracowywany. Gotowy projekt zostanie udostępniony do dyskusji.

Po poprawkach i uchwaleniu na zebraniu ogólnym zostanie zgłoszony do sądu celem zarejestrowania naszego Towarzystwa jako organizacji prawnej.

O terminie zebrania poinformujemy za pomocą specjalnych ogłoszeń.

Apteka

Po wielu latach upartych starań mieszkańców Osiedla Sławięcice o swoją aptekę, trud i upór zostały uwieńczone sukcesem. Trzeciego września br. zaczęła pracę prywatna apteka. Prowadzić ona będzie petry asortyment Urzędowego Spisu Leków, szeroki asortyment ziół i preparatów "Herbapolu" oraz środki i preparaty parafarmaceutyczne.

Pracownicy apteki starać się będą, by ludzie korzystający z usług apteki byli rzetelnie i fachowo obsługiwani.

A jeżeli po pewnym czasie słyszeć się będzie stwierdzenie "idę do naszej apteki", będzie to spełnienie życzeń ludzi, którzy w niej pracują, jak i tych, którzy włożyli duży wkład w jej powstanie.

W tym miejscu nie można pominąć pana Włodzimierza Matuszewskiego, który czuł się może jej Ojcem Chrzesnym, Radnych Osiedla oraz wielu życzliwych i chętnie niosących pomoc w jej organizowaniu.

Niżej podpisany, prowadzący tę aptekę zaprasza do korzystania z jej usług Społeczeństwo Osiedla oraz okolicznych miejscowości codziennie w godzinach od 10⁰⁰-18⁰⁰.

mgr Maciejewski.

Profesor Tadeusz Chmielewski nie żyje!

W dniu 8.09.1990 r. zmarł Profesor Tadeusz Chmielewski. Długoletni nauczyciel Technikum Chemicznego w Sławięcicach. Wielki przyjaciel młodzieży. Wychowawca wielu pokoleń chemików. Do grona wychowanków Profesora należą ministrowie, dyrektorzy, księża.

Dziękujemy Ci Panie Profesorze.
Spoczywaj w pokoju.

HISTORIA SŁAWIĘCIC

Sławięcice - miejscowość godna sławy (gdyż nazwę tę wywodzić można od słowa sława) należy do najstarszych na Śląsku. Przetrwiała ona od czasów piastowskich aż do dnia dzisiejszego. Rdzeń nazwy "sława" zachował się nawet w niemieckim brzmieniu nazwy miejscowości w okresie Trzeciej Rzeszy (Ehrenforst).

Założenie Sławięcic trudno jest powiązać z konkretną datą. Nieznane są początki grodu, osady lub kościoła. Dość przypadkowe wykopaliska ujawniły ślady osadnictwa wczesno-historycznego, sięgającego - być może IX wieku. Podczas wyburzania starego kościoła sławięcickiego w XIX wieku napotkano na stare fundamenty. Układ ich wskazywał na resztki świątyni pogańskiej, którą później przekształcono w kościół chrześcijański.

Najdawniejsze zapiski odnoszące się do Sławięcic pochodzą z XIII wieku. W tym czasie wchodziły one w skład księstwa opolskiego rządzonego przez śląskich Piastowiczów, księcia Kazimierza (1211-1229), Mieszka II (1229-1246) i księcia Władysława Opolczyka (1246-1292) (tego, który sprządził do Częstochowy Obraz Jasnoogórski). Po jego śmierci księstwo zostało podzielone między czterech synów. Sławięcice weszły w skład księstwa kozielsko-bytamskiego.

Wielkimi sukcesami w rozwoju Sławięcic z księciem Wład. sławem II Opolczykiem. Przewodniczącemu za jego panowania uzyskały prawa miejskie. W tym czasie istniał również Ujazd będący własnością biskupów wrocławskich. To bliskie sąsiedztwo miało niekorzystny wpływ na los Sławięcic. Stanowiły one jako miasto zagrożenie dla rozwoju gospodarczego pobliskiego Ujazdu. 30 listopada 1260 roku książę Władysław II Opolczyk odebrał Sławięcicom prawa miejskie i zamienił je w zwykłą wieś. Utraciły one wówczas prawa terytorialne, a nawet drogę publiczną, która miała przechodzić tylko przez Ujazd.

Odebranie praw miejskich Sławięcicom spowodowało niewątpliwie uszczuplenie znaczenia miejscowości i dochodów księcia. Celem rekompensaty otrzymał on od biskupa wrocławskiego 6 wiosek.

Straty jakie ponieśli mieszkańcy Sławięcic, trudno dziś ocenić. Można przypuszczać, że w 1260 r. trwała już budowa miasta, że wyliczono jego przyszły kształt, wyznaczono miejsce pod budowę ratusza i domów mieszkalnych. Trudno jest jednak jednoznacznie umiejscowić położenie rynku i innych obiektów. Można wskazać dwa obszary: jeden położony w pobliżu dzisiejszego kościoła parafialnego, określanej później jako Wielkie Sławięcice, drugi to okolice Technikum Chemicznego, określanej jako Małe Sławięcice, później utrwaliła się również nazwa Mała Wieś.

Pozbawienie Sławięcic praw miejskich nie było równoznaczne z likwidacją osady istniejącej tu od dawna. Wieś miała nadal warunki utrzymania się, a nawet rozwoju. Stanowiła w czasie pobytów księcia przejściowy, lecz ważny

ośrodek władzy politycznej i administracyjnej dla całego księstwa. Często pobytu księcia na sławięcickim zamku, podnosiły znaczenie miejscowości, której ludność świadczyła różnorodne usługi na rzecz księcia i jego domu.

c.d.n

Opracowano na podstawie pracy K. Jończy.

Krzysztof Kowalkowski

W szpitalu

Już przeszło sto lat szpital sławięcicki niesie pomoc chorym ze Sławięcic i okolicy. W ciągu tego stulecia pracowało w nim wielu wspaniałych ludzi. Jednym z nich był światowej sławy mikrobiolog, odkrywca prątki gruźlicy - Robert Koch. Dziś szpital nosi jego imię. Jako obiekt zabytkowy podlega ochronie prawnej.

Obecnie istnieją tu dwa Oddziały Chorób Płuc oraz Oddział Internistyczno-Zawodowy. Na korzyść Oddziałów pracują: apteka szpitalna, pracownia rentgenowska, laboratorium (pracujące także dla Przychodni w Sławięcicach) oraz zespół administracyjno-gospodarczy.

Wiele dobrego można napisać o ludziach tu pracujących. Dzięki nim chorzy otoczeni są naprawdę troskliwą opieką. Są pacjenci, którzy mając skierowanie do szpitala specjalnie czekają na dzień wyznaczonej pilnie sławięcickiego. Wielu chorych stwierdza, że z tak dobrą opieką nie spotkali się jeszcze w żadnej placówce służby zdrowia. To nie czyni świadczy.

A trzeba pamiętać, że warunki pracy są tu niełatwe. Stole lat w medycynie to bardzo dużo. Zmieniło się leczenie, zmieniła się diagnostyka. Do tego, zmian należy dostosować stare budynki i ich infrastrukturę. Poważniejszych zmian często wprowadzić nie można. Na przeszkodzie stoją czasem przepisy o ochronie zabytków, a najczęściej - brak funduszy. Jest to bolączka całej naszej służby zdrowia. Jako jednostka budżetowa jesteśmy zależni od stanu finansów państwa, a stan ten jest powszechnie znany. Czekamy z nadzieją na nowe zasady finansowania służby zdrowia ale nie czekamy bezczynnie.

Dzięki współpracy z zakładami przemysłowymi Kędzierzyna-Koźła udaje się poprawić zaopatrzenie w aparaturę medyczną. Mamy aparat do ultrasonografii, kardiomonitory, bronchofibroskop.

Czynimy starania w kraju i za granicą o zdobycie jeszcze kilku urządzeń, które pozwolą na lepszą diagnostykę i usprawnienie leczenia. Jest jeszcze wiele do zrobienia! Tę krótką notatkę chciałbym zakończyć apelem do wszystkich czytelników. Jeżeli ktoś z Was, drodzy Czytelnicy, może w jakiś sposób nam pomóc, będziemy głęboko wdzięczni. Czekamy na każdą inicjatywę. Każda z nich jest ważna, bo może przynieść ulgę w cierpieniu a nawet uratować czyjeś życie. A przecież po to jesteśmy!

Krzysztof Burdynowski

Amerykanie w Sławięcicach

16 września, późnym niedzielnym popołudniem mieliśmy okazję powitać w Sławięcicach grupę amerykańskich turystów-pielgrzymów z Teksasu. Ta 23 osobowa grupa starszych osób to potomkowie polskiej emigracji z 1854r., którzy próbują odnaleźć swoje rodzinne korzenie i miejsca, z których kiedyś, przed ponad wiekiem wyemigrowali ich dziadkowie.

I chociaż Sławięcice do tych miejsc nie należą, przyjechali również tu, aby zobaczyć rodzinną miejscowość i dom swojego księdza misjonarza w Teksasie - Franciszka Kurzaja.

Powitanie odbyło się na kościelnym placu udekorowanym z tej okazji flagami narodowymi Stanów Zjednoczonych, Polski oraz flagą stanu Teksas. Ksiądz proboszcz J. Piechoczek powiedział parę słów powitania po polsku i angielsku, a małe dziewczynki wręczyły każdemu uczestnikowi pielgrzymki bukietki kwiatów.

Mile, jak zauważyliśmy, zaskoczeni amerykańscy goście przywitani się z każdą osobą, która była na parking. W większości wypadków posługiwali się przy tym, i to zupełnie niezłe, starą gwara śląską.

Po krótkim błogosławieństwie w kościele, całą grupą - wraz z księdzem Klakiem - również polskim misjonarzem z USA, udali się na ulicę Małą. Atrakcją, przynajmniej dla niektórych, był przejazd przez Sławięcice bryczką zaprzęgnię w konie, zamiast autobusem. Chętnych do takiej przejażdżki nie wystraszył padający cały dzień deszcz. Na ulicy Małej gości oczekiwali rodzice i bracia księdza Franka, pozostali jej mieszkańcy oraz chórek dziewczynek śpiewających przy akompaniamencie gitary.

Po krótkiej wizycie w rodzinnym domu księdza, goście powrócili na plebanie, gdzie oczekiwała ich już przygotowana wcześniej kolacja oraz ostatnia atrakcja sławięcickiego wieczoru, czyli pan Jochem i jego zespół muzyczny. Oczywiście, gdzie ten zespół, tam i wesola zabawa, którą naprawdę żal było przerywać, nawet ze względu na późną porę i czekającą jeszcze naszych gości drogę do Opola. Gdy jednak nadszedł już czas pożegnania i ostatniej wspólnej międzynarodowej pieśni przyjaźni, załamujący się głos i łzy wzruszenia nie były rzadkością.

I chociaż cały program pobytu amerykańskich gości wypełniony był wieloma atrakcjami związanymi ze zwiedzaniem wspaniałych i zabytkowych miejsc w Krakowie czy Warszawie, to jednak w Sławięcicach, poprzez bezpośredni kontakt z ludźmi, mieli oni okazję przekonać się o przysłowiowej polskiej serdeczności oraz gościnności.

Grażyna Krel

O co walczą Radni?

Radnymi w nowowybranej 27.V.90r. Radzie Miejskiej Kędzierzyna-Koźla, reprezentującymi Osiedle Sławięcice, są Anna Białek, Gerard Kurzaj i Józef Rypa. W 36-osobowej Radzie mamy więc 3 "naszych". Jako Radni uważamy, że do najpilniejszych problemów, które w Sławięcicach trzeba rozwiązać należą:

- 1) ochrona środowiska naturalnego osiedla
- 2) gazyfikacja - w październiku b.r. rozpoczyna się budowa 2,6 km odcinka rurociągu wysokiego ciśnienia. Wykonawca - "Gazobudowa" Zabrze, inwestor - "Inwestdim" Kędzierzyn-Koźle
- 3) sala gimnastyczna dla szkoły podstawowej
- 4) kanalizacja Osiedla
- 5) naprawa dróg i chodników
- 6) budowa nowego mostu na Kłodnicy w parku i remont tzw. "małego mostku"
- 7) uporządkowanie zabytkowego parku
- 8) poprawa telefonizacji
- 9) usuwanie śmieci (likwidacja dzikich wysypisk)
- 10) poprawa pracy sieci wodociągowej
- 11) oświetlenie ulic
- 12) regulacja rzeki Kłodnicy
- 13) likwidacja pustostanów mieszkaniowych i oddanie lokali komunalnych dobru gospodarzowemu
- 14) poprawa handlu i usług
- 15) uczynienie z Domu Kultury rzeczywistej placówki kultury
- 16) likwidacja brzydkich tablic informacyjnych przy wszędzie do Sławięcic
- 17) poprawa estetyki Osiedla (zielen, wystawy, szyldy itp.).

Mamy świadomość, że w ciągu 4-letniej kadencji wszystkich spraw nie załatwimy. Ale kiedyś trzeba przecież zacząć!

Nastawiony optymistycznie:

Gerard Kurzaj

"FOTOLAB"

to szybkość solidność pewność

Współwłaściciel FIRMY

Michał Szendzielorz, mieszkaniec Sławięcic

zaprasza wszystkich FOTOAMATORÓW

Kędzierzyn ul. Piotra Skargi 21

W następnym numerze "Naszej Gazety" m.in.: korespondencja ks. Franka z Teksasu; wiadomości z Togo (Aryka); najnowsze informacje o gazyfikacji Osiedla; Kącik świąteczny; historia sportu w Sławięcicach (odc.1); Sławięcice w Rzymie (odc.1); wywiad z Panem J. Kopolką pt "Jak budowałem Kanal Gliwicki" i inne.
ZAPRASZAMY!

Gwarantujemy serdeczność i przyjaźń.

Na terenie naszego Osiedla istnieje i prężnie działa Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Nasze koło terenowe liczy 120 członków. Są to ludzie w wieku podeszłym, renciści, ludzie chorzy i często samotni. W Związku naszym szukają przyjaźni, zrozumienia, towarzyskich spotkań, rozrywki, a niekiedy również wsparcia materialnego.

Zasłużonym dla naszego Koła i całego Związku działaczem jest Pan Robert Węgrzyk, założyciel i długoletni Prezes koła. Są wśród nas dostojni i wielce szanowni państwo Jutrzowie, państwo Grabowscy, państwo Dudkowie i wielu innych, zasłużonych mieszkańców naszego Osiedla.

W środowisku naszym Związek ten cieszy się dużym uznaniem i szacunkiem, mamy bardzo duże wsparcie i pomoc tutejszej parafii, a szczególnie Księdza Proboszcza, mamy także pomoc ze strony Samorządu Mieszkańców, Zakładu Produkcji Warzywniczej oraz osób prywatnych i rzemieślników, którzy nie szczędzą pomocy materialnej, fundując nam wycieczki czy inne imprezy przy ciastku i kawie.

Całym wielkim sercem wspomaga nas już emerytka, ale ciągle zapracowana pani E. Kurzaj, która razem z paniami B. Schiffer i K. Orczyk starają się wnieść do naszej pracy coś nowego tak, aby urozmaicić i uatrakcyjnić smutne często życie naszych Babć i Dziadków, Ojców, Matek i Przyjaciół. Nie możemy i nie chcemy być poza nawiasem życia społecznego Osiedla i Miasta.

Mieliśmy bardzo wiele miłych i przyjemnych spotkań z ciekawymi ludźmi, uroczyste i z fasonem obchodzimy "Dzień Matki", "Dzień Babci", "Dzień Kobiet", Dni Emeryta i Rencisty. W świątecznym nastroju spotykamy się po świętach Bożego Narodzenia - przy świecach i z kołędami cieszymy się wspólnie z narodzenia Pana. Oglądamy razem i często na wesoło filmy z kaset wideo, ofiarowane nam przez mieszkańców Osiedla - przyjaciół naszego Związku. Były na naszych spotkaniach modlitwy, śpiewy, dowcipy i nawet tańców nie zabrakło. Korzystamy z senatoriów, wczasów, biletów ulgowych i wycieczek tak bliskich i dalekich, na jakie nas stać.

Programem swego działania pragniemy objąć wszystkich potrzebujących mieszkańców naszego Osiedla, bez względu na ich pochodzenie i poglądy. Obiecujemy im miłe spędzenie wolnych chwil w gromadzie, wszelką pomoc, z materialną włącznie - na miarę naszych możliwości, gwarantujemy serdeczność, zrozumienie i przyjaźń.

Tak miłą i serdeczną atmosferę w naszym kole zawdzięczamy wszystkim wymienionym, jak i tym nie wymienionym członkom naszej wspólnoty, przyjaciołom wspierającym nas, za co wszystkim im Bóg Zapłać.

Włodzimierz Matuszewski

Piszą dzieci.

W tym roku w naszej Parafii zorganizowano półkolonie dla dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Organizatorem ich był parafialny "Caritas" razem ze szkołą. Nazywało się to "Świetne lato w Sławięcicach".

Co kilka dni opiekę nad grupą dzieci obejmowały inni osoby - byli to rodzice i inni dorośli ze Sławięcic. W związku z tym program półkolonii był bardzo urozmaicony.

Jeździliśmy na wycieczki - m.in. na Górę Św. Anny, do wesołego miasteczka, do Opoli, do Mosznej. Jeśli była ładna pogoda, to kąpaliśmy się w baseni w Blachowni. Braлиśmy udział w ogniskach, zabawach, konkursach pięknymi nagrodami. Każdego dnia bawiliśmy się wesoło. Byliśmy też z księdzem Frankiem na ślubie i weselu. Poznaliśmy wiele innych dzieci - z Miejsca Kłodnickiego, Blachowni a także z Kędzierzyna, które też przyjeżdżały na nasze półkolonie.

Było bardzo dobrze. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku też będą chętni dorośli do zorganizowania nam wakacji. Dużo buziaków dla wszystkich.

Siostry

PS. Pomogły nam PGO i Spółdzielnia Mleczarska oraz wielu dobrych ludzi. Dziękujemy im bardzo.

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Z tej okazji Dyrekcji Szkoły Podstawowej, Technikum i Przedszkola oraz wszystkim nauczycielom i wychowawcom życzymy wielu dni radości i sukcesów w pracy z dziećmi i młodzieżą.

Wszystkim uczącym się życzymy dobrego samopoczucia w szkole i unikania jedynek, czyli "pał".

REDAKCJA

Prywatna Piekarnia -
Pana ZDONA,
Sławięcice (obok Technikum)
ZAPRASZA!

Z ostatniej chwili

W poniedziałek, 8.X.1990 r. nastąpiło protokolarne oddanie placu budowy pod rurociąg wysokiego ciśnienia, który zasili w przyszłości całe Sławięcice. Wykonawcą robót - "Gazobudowa" z Zabrze przejęła pas leśny od Nadleśnictwa i jak zapewnia kierownik Grupy Robót inż. Grabowski, pierwsze rury będą ułożone jeszcze w październiku br.

Witamy w Sławięcicach, inżynierze Grabowski!
Czekaliśmy na Pana z utęsknieniem całe 7 lat!

Ze sportu

dzięki ofiarności parafian z Duisburga, kościół w Miejscu Kłodnickim otrzymał dzwony a szpital w Sławięcicach inhalatory oraz leki.

Dziękujemy ofiarodawcom serdecznie Bóg zapłać!

Wydział kina "Mozaika" należy do Samorządu Mieszkańców.

Czekujemy na propozycje ciekawego wykorzystania.

Samorząd

Firmie "DROGBUD", która "naprawiała" nawierzchnię ulicy Sławięcickiej gratulujemy szybkiej i dokładnej pracy.

W ten sposób może dogonimy Europę za 100 lat.

Reprezentacja Sławięcic (w wieku do lat 15) zwyciężyła drużynę z Niezdrowic. Wynik 3:0 to zasługa takich zawodników jak: Tomek Poloczek, Andrzej Wieczorek, Mariusz Syrek, Tomasz Kiel, Marek Przebienda, Mariusz Sładoczyk, Janusz Przeździerny, Marek Kielbasa, Maciej Przewrocki, Stachu Kasperczyk i inni.

Brawo chłopcy. Tylko tak dalej. Sławięcice czekają na wasze zwycięstwa.

A może zagrać z Cisowa?

Najtańsze i najsmaczniejsze przetwory
owocowe i warzywne poleca

SKLEP FIRMOWY

Zakładu Produkcji Warzywniczej
ul. Sławięcicka czynny od 10⁰⁰ - 18⁰⁰.

ZAPRASZAMY

Cały dochód ze sprzedaży Gazety przeznaczony jest na cele charytatywne.

Redaguje kolegium: Grzegorz Bialek, Krzysztof Burdynowski, Maria Grzywocz, Gerard Kurzaj, Piotr Olesz.

Adres redakcji: 47-230 Kędzierzyn-Koźle (Sławięcice), ul. Asnyka 17, tel 352-51

Redakcja zaprasza wszystkich chętnych do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi, opinie.

Osoby mieszkające obecnie za granicą a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem drogą pocztową "Naszej Gazety" prosimy o listowny kontakt z Redakcją.

NASA GAZETA

Washington, D.C.

FLIGHTS TO THE MOON

WASHINGTON, D.C. (AP) — NASA officials said today that the agency is preparing to launch a new lunar mission, but they declined to say when or how.

The mission is part of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years, according to NASA spokesman Robert Anderson.

The new mission, called Lunar Reconnaissance Orbiter, will orbit the moon and map its surface. It is expected to launch in 2009, and will be the first of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years.

The mission is part of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years, according to NASA spokesman Robert Anderson.

The new mission, called Lunar Reconnaissance Orbiter, will orbit the moon and map its surface. It is expected to launch in 2009, and will be the first of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years.

The mission is part of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years, according to NASA spokesman Robert Anderson.

The new mission, called Lunar Reconnaissance Orbiter, will orbit the moon and map its surface. It is expected to launch in 2009, and will be the first of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years.

WASHINGTON, D.C. (AP) — NASA officials said today that the agency is preparing to launch a new lunar mission, but they declined to say when or how.

The mission is part of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years, according to NASA spokesman Robert Anderson.

The new mission, called Lunar Reconnaissance Orbiter, will orbit the moon and map its surface. It is expected to launch in 2009, and will be the first of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years.

The mission is part of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years, according to NASA spokesman Robert Anderson.

The new mission, called Lunar Reconnaissance Orbiter, will orbit the moon and map its surface. It is expected to launch in 2009, and will be the first of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years.

The mission is part of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years, according to NASA spokesman Robert Anderson.

The new mission, called Lunar Reconnaissance Orbiter, will orbit the moon and map its surface. It is expected to launch in 2009, and will be the first of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years.

The mission is part of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years, according to NASA spokesman Robert Anderson.

The new mission, called Lunar Reconnaissance Orbiter, will orbit the moon and map its surface. It is expected to launch in 2009, and will be the first of a series of lunar probes that NASA is planning to launch in the next few years.